Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł, wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogloszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 76 | Września, sobota dnia 4 lipca 1925 | Rok VII





Witamy Was z bliska, witamy Was z daleka, witamy serdecznie Was, Bracia Strzelcy!

Oto historyczna Września przybrała się na Wasze przybycie w swą godową szatę. Wita Was świątynia prastara i Chrystus na niej rozpięty, witają prochy naszych dziadów pod Sokołowem i Wrześnią poległych, witają Was dzieci katowane ongiś za pacierz ojczysty, witają Was Wrześniacy z pod Zdziechowy i Szubina, wita Was miasto całe, wita Was i przyjąć pragnie z staropolską, u nas nie zagasłą jeszcze gościnnością.

Przybywacie do grodu naszego, by być świadkami poświęcenia naszej z trudem i mozołem zbudowanej strzelnicy, by uroczystość tę Waszą obecnością uświetnić, ale przybywanie zarazem w tym celu, by przy tej sposobności siły Wasze zmierzyć i walczyć o palmę pierwszeństwa.

Wdzięczni za przybycie, życzymy Wam w murach naszych jaknajprzyjemniejszego pobytu, miłych z pobytu u nas wspomnień na przyszłość i zwycięstwo oraz zachętę do dalszej pracy w myśl hasła Waszego.

„Ćwicz oko i dłonie w Ojczyzny obronie"!

Program poświęcenia strzelnicy we Wrześni

W sobotę, dnia 4 lipca
Wieczorem o godz. 9 capstrzyk i przyjęcie gości na dworcu.

W niedzielę, dnia 5 lipca
Rano o godz. 6 pobudka.
o godz. 6,30 i 9.30 przyjęcie na dworcu i odprow. do sali brata Knechtla.
o godz. 10.15 wymarsz do kościoła.
Po nabożeństwie pochód na rynek i powitanie gości przez p. burmistrza, następnie wymarsz do strzelnicy, stamtąd, po dokonaniu aktu poświęcenia, powrót do lokalu brata Knechtla.
o godz. 1.30 uroczystościowe zebranie, następnie wspólny obiad.
o godz. 3 wymarsz na strzelnicę i rozpoczęcie strzelania.
o godz. 8 zakończenie strzel. i wymarsz do miasta.
o godz. 9.30 raut z tańcami w sali brata Knechtla.

W poniedziałek, dnia 6 lipca
o godz. 8 dalsze strzelanie.
o godz. 4 koncert w ogrodzie.
o godz. 9.30 wieczorem pogawędka na strzelnicy, w razie niepogody w sali brata Knechtla.

We wtorek, dnia 7 lipca
o godz. 8 dalsze strzelanie.
o godz. 4 pop. zamknięcie strzelania.
o godz. 4.15 zbiórka wszystkich braci.
o godz. 5 proklamacja króla i rycerzy, rozdanie nagród i zakończenie zjazdu.

We wszystkie dni zjazdu koncertuje orkiestra 68 p. p. pod batutę p. podpor. Szała.

Wstęp do ogrodu dla dorosł. 1 zł, dla dzieci 50 gr.

Bractwo Strzeleckie we Wrześni

1854 — 1925.

Podane daty w nagłówku wskazują, że bractwo nasze nie zalicza się do stowarzyszeń z kilkuwiekową historją, lecz należy do tej kategorji, które powstały w czasie niewoli z przewodnią myślą służenia pokojowej germanizacji zabranych prowincji. Grunt wrzesiński nie był jednakowoż podatny do szybkiej germanizacji. Rdzeń obywatelstwa pomimo powierzchownego współżycia z niemcami w mieście naszem, stał twardo na gruncie narodowym i w obronie równouprawnienia języka. Przeglądając akta Bractwa, które w wzorowym porządku od dnia założenia znajdują się w ręku sekretarza. Widzimy przesuwające się przed oczyma 70 lat życia małomiasteczkowego, pełnego współzawodnictwa, utarczek cichych ale systematycznie dążących do utrzymania polskiego stanu posiadania.

Zkąd właściwie wyszła myśl założenia bractwa akta nie mowią, podpisy jednak niżej podanej odezwy zwołującej obywatelstwo na pierwsze zebranie celem założenia bractwa wskazują, że inicjatywa wyszła ze strony niemieckiej i to nawet urzędowej, z landratem ówczesnym Freymarkiem na czele. — Ustne podanie wspomina obywatela Piątkowskiego, który jakoby był inicjatorem założenia Bractwa. Niechaj jednak same akta mówią, i tak pierwszy skrypt, po niemiecku i po polsku pisany brzmi:

„Na ogólne życzenie zawiązało się w mieście tutejszem Bractwo Strzeleckie i ma odbyć walne zebranie się dnia 31 t. m. po południu o godz. 5-tej w lokalu kupca p. Rosta, gdzie statuta do przejrzenia leżą. Majęci chęć przystąpienia do towarzystwa zechcą swe nazwiska niżej podpisać z nadmienieniem, że wstępne płaci się 2 talary i rocznej składki talara jednego. O rozprzestrzenienie tej odezwy uprasza się.

Wreschen, dnia 28 maja 1854 r.

Freymark, Landrat **Arendski, Tschacher, Wardan, Rost, Fietsch,**
przystapili: Łowiecki, Beuther, Chełmicki, Hetmanowski, Wróblewski, Treppmacher, Radoński, F. Piątkowski, Borecki, Mathias, Robowski, Kaerger Adolf, Fescher, F. Bednarowicz, Kiszel, Bomberg, Einike, Krause, Roth I., W. Poturalski, A. Suszczyński, Dr. Tabernacki, J. Dzieciuchowicz I., Mojżykiewicz, Schlecht i dalszych 6 nieczytelnych podpisów. Razem 30 nazwisk.

Na zebraniutem wybrany został zarząd (Dyrektorjum) złożony z pp. prezesa landrata Freymarka, sekretarza restauratora Greyego, rendanta Tomasza Robowskiego, i ławnika Wardana leśniczego z Marzelewa. Zebranie uchwaliło urządzić strzelanie, a jako odznakę zielono-białą kokardę. Protokół pisany jest tylko po niemiecku z wzmianką że obecni polacy zrzekają się osobnego protokołu po polsku pisanego.

wprawdzie akta o tem nie mówią ale widocznie lojalność ta nie podobała się większości, gdyż z następnego protokołu, który jest w obu językach pisany wynika, że postarano się o równouprawnienie językowe. Oficjalna nazwa niemiecka brzmiała „Schützengesellschaft", zamienione z biegiem czasu na „Schützengilde". Uchwalone pierwsze strzelanie odbyło się rzeczywiście w lasku Bierzglinkowskim który p. hr. Edward Poniński Bractwu do dyspozycji oddał, zapisując się sam jako członek Bractwa. Do bractwa mieli wstęp obywatele całego powiatu i widzimy już, że na następne walne zebranie na dzień 24 2. 1855 r. zwołane kurendą podpisuje 59 członków a Strzałków domaga się utworzenia osobnego oddziału dla siebie, co jednakowoż odrzucono. Na następnem zebraniu dnia 17 marca tegoż roku obradowano: 1. względem statutów tutejszego towarzystwa strzeleckiego, 2. względem przeznaczenia ew. obsadzenia oddzielnego placu strzelbowego, 3. względem zakupienia własnego sztandaru.

Uchwalono składkę kwartalną 50 groszy oraz druk statutów i rozdanie ich bezpłatne członkom.

Na następnem zebraniu dnia 5. 5. 55. powstaje myśl zbudowania na ofiarowanej polance w lasku bierzglinkowskim własnego celtu (strzelnicy) czego jednak z braku gotówki zaniechano, natomiast uchwala się i podpisuje statut i regulamin, strzelania, oraz 70 talarów jako I nagrodę dla króla kurkowego. Jednogłośnie uchwalono mianować brata hr. Edwarda Ponińskiego pierwszym honorowym członkiem Bractwa. Kurendę podpisało już 66 członków. Coś musieli niemcy nie stosować się do powziętych uchwał, już bowiem w 1856 roku brat Łukasz Nowakowski skarży się na to, że tylko po niemiecku pisane kurendy otrzymuje i stawia wniosek o trzymanie się ściśle statutu. W 1856 roku wypowiada p. hr. Poniński strzelcom lasek a proponuje przenieść celt (szopę podmurowaną) własnym kosztem nad szosę strzałkowską ku dębinie. Koszta urządzenia tego placu strzelbowego wyniosły 373 talary. Urządzeniam zajął się budowniczy Neumann. Bractwo liczyło już 73 członków.

W roku tym sprowadza bractwo na własny koszt celem wypróbowania sztucer iglicowy (Bolzenbüchse) z Berlina za 19 talarów. Ciekawe jest sprawozdanie skarbnika zamykające rachunki bractwa w dochodach 275 tal. 29 srbgr. i 7 fen., w rozchodach 155 tal. 18 sbrgr. i 1 fen. wykazując majątek gotówkowy tal. 120, srbgr. 11 i fen. 6. — rok trzeci istnienia zamyka bractwo liczbą 83 członków.

Na nowej strzelnicy nie utrzymano się długo, już bowiem 10 stycznia 1864 r. p. hrabia ponownie dotychczasowe miejsce wypowiada. Bractwo otrzymuje od miasta przy dzisiejszym cmentarzu żydowskim obecne łąki irygacyjne, objętości 15 morgów 104 I k. Szopę kupił na rozbiórkę brat Jerzykiewicz. Do urządzenia i odbudowania strzelnicy nowej przyczynia się dodatnio ponown. hr Poniński, strzelnica iest w posiadaniu bractwa do 1875 r. w ktorym to roku dnia 28 kwietnia zawarty zostaje kontrakt na mocy którego p. Pfilzermann na zawadzkich hubach oddaje do dyspozycji bractwa ogród swój zwany Dohles-Ruh. Tu zagospodarowano się, wybudowano strzelnicę i używano jej aż do roku bieżącego w którem to bractwo opuszcza poraz czwarty i ostatni dotychczasowy ogród z powodu za wielkiej odległości od miasta i z wielkim trudem i napięciem energji buduje na własnym gruncie nową podług wszelkich wymagań bezpieczeństwa i wygody urządzoną strzelnicę.

*

Troską zarządu jak z akt wynika było od założenia bractwa utrzymanie towarzystwa na jaknajwyższym poziomie — widzimy więc urządzanie dorocznych balów na które zaprasza się tylko przez członków poleconych gości. dalej nakłada się ciężkie kary pieniężne za pobicie stę lub zwady w łonie bractwa, a nawet zagraża się wykluczeniem w 2 wypadkach pobicia się mianowicie: braciom Jerzykiewiczowi przeciw Bulczyńskiemu i Plucińskiemu przeciw Nehringowi z Bierzglina. Znachodzi się wypadek, że obywatelowi Łapińskiemu przez trzy lata pozwala się stawiać wnioski o przyjęcie i dopiero po przeprowadzeniu dokładnej rewizji podanych przyczyn, przyjmuje go się w czwartym roku. Widzimy więc jak bardzo dbano już w przeszłości o dobór członków bractwa i ich nieskazitelność honorową. Tygodnie Strzelnicy były dużą atrakcją dla miasta i okolicy i umiały gromadzić znaczne zastępy ludzi. Wnioskujemy to rakt skarbnika — który urządzał licytację na szałasy z koncesją na sprzedaż szkła, cukierków, kiełbas owocu etc, na przykład przy licytacji 1869 r. przyniósł bufet 23 talary, szkło 24 tal. pierniki 26 tal. i strzelanie na szpichry 7 talar.

Zebrania odbywało bractwo kolejno w lokalach Rosta (dzisiaj Waniorek), Paprzyckiego (dzisiaj hotel Haenisch), Winżewskiego (dzisiaj Matyja) Poturalskiego Bednarowicza (dzisiaj Natoński) i M. Trąpczyńskiego.

Prezesowali Bractwu:

Od	1854—1862	landrat Freymark
„	1864—1868	burmistrz Merdas
„	1878—1877	„ Domkowicz
„	1878—1879	Seifert
„	1880—1882	Freiherr v. Seidlitz
„	1883—1884	Baecke
„	1884—1885	W. Kaczorowski
„	1886—1900	Seyfert
„	1900—1903	Bertold Rauhut
„	1904—1910	Antoni Kaczorowski
„	1911—1919	Hugon Scholz
„	1920—1921	Kaźmierz Borecki
„	1922—1924	Ludwik Jerzykiewicz
„	1924	Spiridjon Jasiński.

Sekretarzowali Ustymowicz, Urbanowicz, Wardęski, Winnicki Ant., Schmidt, E. Kubale, Walczak Józef, Bartkowiak i Z. Nowakowski. Godność Króla Kurkowego piastowali kolejno: w pierwszym roku sekretarz sądu Ustymowicz, następnie bracia: Bąkowski, Piotr Pluciński 2 krot., Kirscht, Zablewski, Wincenty Kaczorowski 2 krot., Fr. Bednarowicz 5 krotnie, Czacher H., adwokat Paasch, Wolski, Janicki Tomasz, Kołogórski Edward, Mirels Herman, Piszczygłowa Stan. 2 krot., Urbanowicz Fr., Grześkiewicz Stan., Rybicki Józef, Jakubowski Michał

1 krot., Kaczmarski, Harkiewicz 2 krot„ Scholz H., Rauhudt 3 krot., Bulczyński Ign., Knispel L., Rutkowski J., Senftleben Jan, Ganowski A., Lewandowski Jan, Stankowski Wojc. 2 krot., Wielicki Wawrz., Machowicz, Puciński, Zoch, Porawski Winc. 2 krot., Wosinski J. 3 krot., Radke, Torenz 2 krot., Nowakowski Ludw., Stein Ant., Waniorek St., Kuliński Józef 4 krot., Trąpczyński Edw., Tonn Paweł 2 krot., Ed. Kubale, K. Rauhudt, Trąpczyński M., Wilgocki Tadeusz i Kozłowicz Cz.

Z życia Bractwa w ciągu minionego 70-ciolecia zanotować należy jeszcze, że już 1860 r. ufundowane zostają medale dla króla i rycerzy naturalnie niemieckie. Corocznie zastanawiał się Zarząd nad opieszałością członków i starał się zaradzić złemu przez nawoływania i kary. Chodziło głównie o pochody i zebrania. W tych ostatnich jeszcze jakoś tako uczestniczono, ale do pochodów nie można było odpowiedniej ilości członków zebrać, na tem tle dużo było kwasów i nieporozumień. Również rok rocznie zastanawiano się nad upiększeniem Królestwa Kurkowego i tak w r. 1864 uchwalono królowi talarów dziesięć, I. rycerzowi pięć a II. trzy. W 1869 r. podwyższono stawki do 15, 9 i 5 talarów, później nastąpiło obniżenie stawek i tak w 1881 r. płacono królowi marek 36.00, I. ryc. 24.00 i II ryc. 15, trwało to do 1900 od tego czasu znacznie nastąpiła podwyżka. Każdą okazją bractwo wykorzystywało celem zdobycia członków i ugruntowania powagi towarzystwa i tak w 1879 r. obchodzono hucznie i uroczyście 25-ciolecie, w aktach znajduje się odręczny list z przybocznej kancelarji cesarza Wilhelma I. ofiarujący bractwu medal pamiątkowy. 50-ciolecie obchodzono bardzo uroczyście, jubileuszowym królem został budowniczy Thorenz a vicekrólem brat Stanisław Waniorek. Wojny francuskiej w 1871/2 r. nie odczuło jakoś bractwo, dopiero wojna światowa zrobiła pierwszy wyłom w spisie królów kurkowych. Od 1915—20 nie strzelano wogóle i całe życie bractwa tak na wewnątrz jak i na zewnątrz ucichło, robiąc wrażenie żałoby po ginącej wszechwładzy Niemiec w szalonych zmaganiach się na polach walki.

Po bezkrwawej rewolucji i z zakończenia wojny bractwo nasze odżyło, ale już życiem polskiem. W pierwszych już dniach przejściowych polskich rządów, Rad robotniczo-żołnierskich i Rady Ludowej staje bractwo oficjalnie w obronie miasta i jego mieszkańców oraz porządku publicznego wogóle, tworząc zmieniające się warty które ulicami miasta dniem i nocą patrolowały, również z łona bractwa powstaje komisja z bratem Kubalem na czele która objęła w posiadanie koszary wrzesińskie.

Trzymając się ściśle dewizy polskich bractw strzeleckich „Ćwicz oko i dłonie w ojczyzny obronie" musiało bractwo nasze wnijść siłą faktu na drogę zupełnego społeczenia towarzystwa oraz systematycznego ćwiczenia się w strzelaniu. Do dopięcia wytkniętego celu trzeba było koniecznie strzelnicy własnej i dogodnej pod miastem.

Nowo wybrany w 1924 r. zarząd złożony z ludzi młodych rzutkich, nie chcących widzieć piętrzących się wokół trudności, i dla tego idących odważnie w przyszłość, postanowił i wybudował własną piękną strzelnicę połączoną z nowo założonym parkiem.

W strzelnicy przybyła miastu na jego krańcu ozdoba, obywatelstwu miejsce rozrywki a w przyszłości cel przechadzek do zacisznego parku.

Otoczmy więc naszą brać strzelecką oraz ich piękną strzelnicę, opieką i miłością, i pomóżmy do wybrnięcia z trudnego położenia poparciem moralnem i finansowem. R.

Niedelikatny człowiek.

Warszawa, dnia 27 czerwca 1925.

Najcięższym grzechem Premjara Grabskiego, którego mu współczesność nie daruje nigdy, jest pozbawiony wszelkiej delikatności, czyn uzdrowienia finansów, czego nie udało się dokonać wszystkim jego poprzednikom. Ludzi, którzy mieli niezawodne recepty na doprowadzenie finansów Państwa do porządku — była w Polsce liczba olbrzymia. Wł. Grabski naraził ich sobie wszystkich, a już najzaciętszymi przeciwnikami są z natury rzeczy wszyscy ci co przed nim próbowali swych talentów sanacyjnych z gorszym skutkiem.

Grzech ten nie jest jedyny. W pierwszych latach samodzielnego bytu odrodzonej Polski wytworzyła się piękna tradycja niepłacenia podatków. Tradycja ta miała słuszne uzasadnienie w przeszłości historycznej, zbytnią bowiem gorliwością do popierania skarbu podatkami nie grzeszyliśmy nigdy. Obywatele spłacali swe obowiązki względem skarbu państwa w inny sposób; mówili długo i szeroko o tem, jak trzeba ratować skarb. Grabski nie uszanował tej tradycji, wychodząc z ordynarnie materjalistycznego założenia, że jedna złotówka podatku jest więcej warta od tysiąca złotych słów. Jest rzeczą zrozumiałą, że wszyscy ci, którym niedelikatnie kazano płacić podatki, uważają się za pokrzywdzonych. Wszyscy skarżą się, że oni właśnie potraktowani zostali najniesprawiedliwiej. Wszyscy uważają się za przeciążonych podatkowo. O śrubie podatkowej mówi się długo i szeroko. Pesymiści wciąż przewidują, że nacisk śruby doprowadzić musi do katastrofy. Równocześnie jednak **Polska sprowadza samochody całemi okrętami, owoce zagraniczne całemi pociągami**, konsumcja win zagranicznych wciąż się powiększa, a premjer Grabski ma niedelikatność twierdzić, że dzieje się tak dlatego, iż niema możności powiększenia podatków, po profesorsku dowodzi, że podatków płacimy mniej niż przed wojną, a znacznie mniej niż płacić byśmy mogli, nieładnie przytem wypominając społeczeństwu owe samochody i frukty zagraniczne. I cóż pozostaje nieszczęśliwemu obywatelowi? Podatki płacić musi, bo inaczej Grabski przysyła sekwestorów. Życzliwych rad obywatelskich profesor nie słucha, a jeśli nawet słucha raz poraz powołując do siebie na narady poszczególne grupy podatników — w rezultacie jednak z miłym uśmiechem obiecuje zawsze, że postulaty przychylnie rozważy — i — robi po swojemu. Owe rady obywatelskie są zawsze genjalnie proste; należy zmniejszyć obciążenia podatkowe, natomiast znakomicie powiększyć kredyty niezbędne dla tej właśnie grupy, która w danej chwili przedstawia postulaty swe ministrowi skarbu. Ponieważ postulaty w drobnej tylko części są uwzględnione, obywatel przy czarnej kawie pełen jest czarnych myśli o przyszłość Ojczyzny: „Grabski prowadzi kraj do ruiny". — „Z najlepszych źródeł mam informacje, że pożyczka amerykańska, o której tak szeroko mówiono, wcale do Polski nie poszła." O — „Grabski wyprzedaje Polskę, oddaje monopol zapałczany Szwedom, a butelki po szampanie zamierza eksportować do Francji". Wszystkie te z najpewniejszych źródeł informacje z pełnym boleści wyrazem twarzy wygłasza nie sprowadzają się zawsze do tego, że już stoimy nad brzegiem przepaści...

Kiedy owe szepty kawiarniane stają się już zbyt głośne i natrętne, premjer Grabski zwołuje dziennikarzy albo jedzie do sejmu, by w komisji skarbowej czy na naradzie prasowej wygłosić expose o sytuacji finansowej i gospodarczej. Z ładnym uśmiechem uczonego profesora premjer sypie jak z rękawa cyfry i z całym spokojem dowodzi, że stan ogólny jest pomyślniejszym niż można było przewidywać, że wręcz jest zgoła pomyślny.

Tak się stało i wczoraj. W odpowiedzi na głuche wieści o trudnościach finansowych — Premjer Grabski przytoczył szereg cyfr dowodzących że stan ten nie budzi żadnych obaw, wyjaśnił, jaki użytek zrobiono z pożyczki amerykańskiej, odparł zarzut zaniedbania sprawy budowlanej, przerzucając winę na społeczeństwo, które dotąd nie może się zbobyć na korzystanie z kredytów przez rząd rezerwowanych, rozwiał legendy o rzekomej inflacji bilonowej, wreszcie oświetlił sytuację w zatargu gospodarczym z Niemcami.

Legendy oparte na „najlepszych informacjach" znów na czas jakiś zamilknąć muszą. Wątpić jednak nie należy, że po pewnym czasie odżyją znowu, że znów znajdą ,się „najlepsze informacje", aby po pewnym czasie premjer miał jeszcze jedną okazję wygłoszenia prelekcji o stanie gospodarczym. H. J.

Żądania żydowskie.

Warszawa, 27. 6. Jak donoszą dzienniki żydowskie, posłowie żydowscy podczas rokowań z rządem polskim wysunęli m. in. następujące żądania: Pełne równouprawnienie Żydów, zniesienie ograniczeń przy dostawach rządowych, zniesienie ograniczeń szkolnych, gwarancje przeciw antysemickiej interpretacji obowiązujących ustaw zmiana ustawy o spoczynku niedzielnym, zakaz bojkotu żydowskiego, równouprawnienie przy udzielaniu kredytów przez banki państwowe, prawo używania języka hebrajskiego lub żargonu na zgromadzeniach, subsydja rządowe dla szkół hebrajskich lub żargonowych.

Wojna ekonomiczna z Niemcami.

Berlin, 25. 6. Prasa niemiecka opublikowała półoficjalną notę o rokowaniach handlowych z Polską. W nocie m. in. powiedziano: Podczas gdy delegacja niemiecka oczekuje jeszcze odpowiedzi na swe propozycje, rząd polski wydał rozporządzenie zakazujące importu całego szeregu najważniejszych artykułów eksportowanych przez Niemcy. Rozporządzenie polskie jest krokiem, rozpoczynającym wojnę ekonomiczną i to podjętą w czasie toczących się rokowań. Rzucone w ten sposób wyzwanie rząd niemiecki podejmuje, jednakże nie cofnie poprzednich swych propozycyj. Jest oczywiste, że rząd niemiecki zgodzi się na podpisanie konwencji tylko po zawieszeniu wymienionego rozporządzenia, wydanego przez polskiego ministra Skarbu w dniu 24 bm. Rozporządzenie to wchodzi w życie dnia 27 bm. Jest oczywiste, że z dniem tym rząd niemiecki również przystąpi do represyj celnych.

Warszawa, 25. 6. „Monitor Polski" z dnia 24 bm. Nr. 144 ogłasza następujące obwieszczenie Min. Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Min. Skarbu oraz Min. Rolnictwa i Dóbr Państw.: O wyszczególnieniu kraju, do którego stosują się postanowienia § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 zm. w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów. W wykonaniu § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 bm. w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów. W wykonaniu § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 bm. podaje się do wiadomości że za kraj do którego stosują się postanowienia § 3 nazw. rozporządzenia, uważa się aż do odwołania Rzeszę Niemiecką.

(—) Min. Przemysłu i Handlu Klarner, (—) Min. Skarbu Grabski, (—) Min. Rolnictwa Janicki.

Komunikat.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Gnieźnie przypomina ponownie PP. Pracodawcom o obowiązku rejestrowania się w Zarządzie Obw. Funduszu Bezrobocia w Gnieźnie, oraz o obowiązku potrącania i wpłacania wkładek ubezpieczeniowych na rzecz Funduszu Bezrobocia stosownie do Ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dnia 18 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. nr. 67/24 poz. 650).

Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dnia 18 lipca 1924 r. obowiązuje na terenie miasta Gniezna i powiatu gnieźnieńskiego od dnia 17 listopada 1924, zaś na terenach powiatów: Września, Znin, Witkowo i Wągrowiec od dnia 9 marca 1925 r.

Zakłady Pracy zatrudniające więcej jak 5 robotników podlegają obowiązkowi zabezpieczenia. Za robotników uważać należy wszystkich robotników fizycznych (wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych), a także i uczni. Ubezpieczeniu podlegają wszyscy robotnicy ponad 18 lat, a także uczniowie ponad 18 lat.

Wkładki potrąca się przy każdej wypłacie w wysokości pół procent od zarobku robotnika, zaś półtora procent dopłaca pracodawca. Najwyższa norma do obliczania wkładek jest zarobek dzienny do 5 zł tz. jeśli robotnik zarabia np. 7 zł dziennie opłaca wkładki tylko od 5 zł.

O potrąconych wkładkach należy natychmiast zawiadomić Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Gnieźnie na odpowiednich formularzach, które można nabywać w Magistratach: Wrześnie, Witkowo, Janowiec Znin jako w Inst. Zast. F. B, oraz w Ekspozyturze P. U. P. P. w Wągrowcu i w P. U. P. P. Gniezno.

Potrącone wkładki należy natychmiast po potrąceniu wpłacać do P. K. O. na Cto Dyrekcji Funduszu Bezrobocia w Warszawie nr. 9600.

Niewykonanie powyższego pociąga za sobą karę pieniężną lub karę aresztu przewidzianą art. 34 Ustawy z dnia 18 lipca 1924 r.

Gniezno, dnia 17 czerwca 1925 r.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Gnieźnie.

Przewodniczący: Świniarski.

Wylewy w Małopolsce.

Wskutek deszczów, padających od pewnego czasu, górskie rzeki w Małopolsce wschodniej i zachodniej wezbrały gwałtownie i narobiły sporo szkód.

W powiecie kałuskim wylały Łomnica, Czeczwa i Siwka i zagroziły kilku wsiom. Na wezbranej Bystrzycy pod Jezupolem, podczas przeprawy baterji artylerji utonął plutonowy i jeden szeregowiec wraz z koniew, oraz zatonęło jedno działo.

Dniestr również szybko przybiera. Skutki wylewu dają się odczuć w powiecie Tłumackim, gdzie w okolicy Niźniowa zagrożone są wsie i pastwiska.

Woda zerwała sporo mostów na gościńcach. Komunikacja kolejowa natrafia w niektórych miejscowościach na trudności. Ruch pociągów na linji Lwów —Sianki między Samborem i Siankami wstrzymany z powodu podmycia toru. Podobnie wstrzymany z powodu podmycia toru. Podobnie wstrzymany ruch na linji Stryj—Stanisławów.

Pod Haliczem Dniestr zalał większe obszary. Pod Stanisławowem wylała Bystrzyca i jej dopływ Tlenówka.

Wczoraj w południe odbyła się u p. premjera konferencja posłów małopolskich, którzy przedstawili premjerowi groźne położenie ludności dotkniętej powodzią w powiatach leżących w dorzeczu Dniestru i Sanu, jak: Stanisławów, Kałusz, Dolina, Stryj, Skole, Purka, Przemyśl. Sambor itd.

Pod Krakowem od poniedziałku poziom Wisły podniósł się o 3,65 m. Skutkiem tego okolice Krakowa są poważnie zagrożone. Ruch pociągów na linji Sambór —Lwów został wstrzymany. Szereg mostów kolejowych i kołowych znajduje się w niebezpieczeństwie. Liczne wioski, szczególnie na Podkarpaciu gdzie wezbrały potoki górskie, są zalane. Najwięcej ucierpiało wskutek powodzi woj. stanisławowskie. Krążą pogłoski o utonięciu 5 żołnierzy. Szyny kolejowe na moście w Przemyślu znalazły się 12 cm pod wodą.

Bielsk, 30. 6. W dniu dzisiejszym wystąpiła z brzegów rzeka Białka, wyrządzające szkody w Kamienicy. Planty miejscowe są zalane, jak również część ulic „nad ścieżką". Białka zerwała dwa mosty i zalała część zarzecza głównego, następnie kolonje w Brandy i Ryczałce, należące do Zarzecza.

Warszawa, 1. 7. W dorzeczu Sanu, Cisy i Sanoka zalanych zostało kilkaset domów. Również na Śląsku Cieszyńskim woda zalała dróg kolejowych i kołowych. O rozmiarach katastrofy świadczy fakt, iż wodowskaz na Wiśle wskazuje w górnym biegu stan wyższy niż w r. 1903.

Bielsko, 1. 7. W Dziedzicach i Czechowie woda zaczęła powoli się podnosić. Na Białce woda opadła blisko o metr. Na polach są znaczne szkody wskutek podmycia brzegów i zamuleń.

Warszawa, 1. 7. Min. Spraw Wewn., p. Raczkiewicz, udał się dnia 1. bm. na objazd miejscowości, dotkniętych klęską powodzi w woj. krakowskiem, lwowskiem i stanisławowskiem.

Sprawy gospodarcze

Notowania oficjal. Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dn. 1. V. 1925r. Ceny dla handlu hurtownego. Loco Poznań za 100kg. w ładunkach wagonowych

Żyto	32,-33,	Ziemn. fabr.	4,30-
Pszenica	5035,-37,50	„ jad.	5,40-
Jęczmień zim.	23-24	Słoma żytn. l.	2,-2,20
„ brow.	-	„ „ pr.	3,-3,20
Owies	31,50-3,250	Siano pras.	9-9,50
Mąka żytn.	43,-45,	„ luźne	4,45-
„ pszenna	54,50-57,50	Tatarka	24-26
Ospa żytnia	20,-	Groch vikt.	28-32
„ pszenna	19,50-	Groch polny	21-24
Wyka	23-25	Seradela	14-16,
Łubin nieb.	9,50-11,	Konicz. cz.	-
Łubin żółty	12,25-14,25	„ b.	-
Peluszka	22-24	Rzepak zimowy	-

Poznański targ na bydło

Notowania Rzeźni Miejskiej z dnia 1-go lipca br.

Za bydło rogate	I. kl. 88—	II. kl. 78—80	III. kl. 62—
Za cielęta	I. kl. 100—	II. kl. 90—	III. kl. 80—
Za owce	I. kl. 60—64	II. kl. 54—56	III. kl. 40—46
Za świnie	I. kl. 148—150	II. kl. 142—	III. kl. 132—135

Składki i pokwitowania

Złożyli na Banderę Polską: Szkoła Pow. 50,00 zł Szkoła Dokształcająca 29,05 zł.

Uczenice Szkoły Wydz. Żeńskiej we Wrześni złożyły na kościółek św. Krzyża we Wrześni 52,07 zł.

Na dzieci Kresowe złożyła p. Grudzielska z Sołeczni 50 zł.

- Kronika -

Września, dnia 3 lipca 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Leona P., jutro: Prokopa.

*** Z okazji uroczystości poświęcenia nowo-pobudowanej strzelnicy** i z tem złączony przyjazd licznych gości i bractw strzeleckich z poszczególn. miast uprasza się obywatelstwo o udekorowanie swych domów chorągwiami i emblematami krajow.

Magistrat
Sołtysiak, burmistrz.

*** Szanowne Obywatelstwo uprasza się o dekorację domów w niedzielę dnia 5 bm.** by godnie witać brać strzelecką.

Niechaj Września i pod tym względem nie pozostanie w tyle za innemi miastami i miasteczkami naszej dzielnicy. Zarząd Bractwa Strzeleckiego.

*** W oknie wystawnem firmy Zygmunt Nowakowski** w rynku narożnik ulicy Sienkiewicza wystawione są premja ofiarowane dla najlepszych strzelców, podczas strzelania uroczystościowego.

*** We wtorek, dnia 7 bm. odbędzie się we Wrześni jarmark kramny.**

*** W sezonie czereśni** nie zapominaj o tem, że po czereśniach nie należy pić zimnej wody i innych chłodnych napojów. Nieprzestrzeganie tej wskazówki już niejednokrotnie sprowadziło śmierć.

*** Wymienialność biletów zdawkow. na srebro.** Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej dotyczącym systemu monetarnego i ustroju pieniężnego w Ministerstwie Skarbu opracowywane jest rozporządzenie, wprowadzające wymienialność biletów zdawkowych na monety srebrne w Centralnej Kasie Państwowej.

Wymienialność ta w zasadzie istniała dotychczas, nie była jednak faktycznie stosowana z powodu opóźnienia dostawa monet srebrnych z zagranicy. Obecnie dostaw srebra jest zadawalniający i umożliwi w najbliższym czasie całkowite przeprowadz. zasady wymienialności biletów zdawkowych na monety srebrne.

*** Konwersja pożyczek państwowych.** Urząd pożyczek państwowych ministerjum skarbu wyjaśnia, że ustawa o uzupełnieniu rozporządzenia prezyd. Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań skarbu państwa, z tytułu pożyczek oraz rozporządzenia prezydenta Rzplitej z dnia 28 grudnia 1924 r., nie została jeszcze ostatecznie przez Sejm uchwalona, wobec czego nadsyłanie do urzędu pożyczek państwowych wszelkiego rodzaju podań, zaświadczeń, kwitów, celem uzyskania wyższej konwersji, aniżeli przewidują te ustawy, jest przedwczesne.

Po wejściu w życie ustawy i wydaniu odnośnego rozporządzenia wykonawczego, ministerjum skarbu poda do publicznej wiadomości, jakie dowody winny być przedstawiane urzędowi pożyczek państwow., celem uzyskania wyższego przerachowania z tytułu pożyczek państwowych z roku 1918 1920.

— Zakupy wojskowe u producentów. Ażeby dać możność bezpośredniego wzięcia udziału w dostawach wojskowych drobnym rolnikom, umożliwić im każdego czasu sprzedać korzystnie swój towar i osiągnąć natychmiastową zapłatę, — Rejonowe Kierownictwo Intendantury w **Gnieźnie** zorganizowało zakupy odręczne u producentów. — Zakup odręczny jest tym rodzajem nabycia artykułu, że odnośny producent przywozi transportem kołowym (własną furmanką) pewną ilość mającego do zbycia towaru do Rejonowego Zakładu Zywnościowego w Gnieźnie, który towar ten natychmiast odbiera i za niego płaci gotówką.

Reflektuje się obecnie na owies, siano i słomę, towar tylko dobry, zdrowy, suchy, siano słodkie łąkowe, słoma owsiana, jęczmienna i żytnia.

Jednorazowo zakupuje się od pojedyńczych rolników odręcznie owies począwszy od 100 kg., siano i słomę począwszy od 300 kg.

Zakupy odręcznie odbywają się codziennie pomiędzy godziną ósmą a czternastą (druga popoł.) w Rejonowem Zakładzie Zywnościowym w Gnieźnie ul. Wrzesińska nr. 28.

Odbiór odbywa się loco Zakład Zywnościowy — zapłata za dostarczony towar po ugodzonej cenie następuje natychmiast po uskutecznionym przyjęciu towaru pod względem jakościowym i ilościowym.

Cała manipulacja odbioru i zapłaty odbywa się z największym pospiechem tak, by odnośny producent nie potrzebował długo czasu tracić.

Poza zakupem odręcznym u drobnych rolników, reflektuje Rejonowe Kierownictwo Intendentury na większe dostawy owsa, siana, słomy wprost od pp. producentów, których uprasza się przy większych ilościach wagonowych o zwracanie w sprawach dostaw wprost do Rejonowego Kierownictwa Intendantury Gniezno w koszarach 69 pułku piechoty wejście od ulicy Chrobrego I. piętro pokój nr. 133.

Rejonowe Kierownictwo Intendentury Gniezno.

— Poznań. (Krwawe skutki pijaństwa.) Dnia 2. bm. około północy wtargnął niejaki Bogdan Olsiński w podchmielonym stanie do restauracji „Palais Royal". Ponieważ kierownik p. Andrzej Maciejaszczyk ze względu na stan przybysza wzbronił mu wstępu do lokalu, tenże dobył browninga i wystrzałem ranił p. M. w skroń bardzo poważnie. Rannego przewieziono do szpitala miejskiego. Po dokonaniu natychmiastowej operacji, lekarz polecił po śmiertelnie rannego kapłana, celem zaopatrzenia go Sakramentami św.

— Wągrówiec. (Tragiczna śmierć obłąkanej.) W Jabłkowie pod Wągrówcem wybuchł dnia 2. bm. wiecz. nagle pożar w zabudowaniach gospodarsk. Wincentego Nitkego. W płomieniach stanęła stodoła, która doszczętnie stała się pastwą niszczącego żywiołu. Jak się okazało, żona Nitkego, Rozalja, w przystępie szału zamknęła się w stodole, a następnie podpaliła wypełniające ją niemal po brzegi, świeżo zwiezione z łąk siano. Nieszczęsnej ofiary pomieszania zmysłów nie dało się uratować. Po ugaszeniu ognia wydobyto tylko zwęglone szczątki.

O wojnie celnej.

Wiedeń, 1. 7. „N. Fr. Presse" donosi z Berlina: Ogłoszono tutaj półoficjalny komunikat, stwierdzający że rząd polski rozpoczął wojnę celną ogłoszeniem rozporządzenia o zakazie przywozu pewnych kategoryj towarów niemieckich. Rząd niemiecki musi wobec tego przedsięwziąć zarządzenia odwetowe. Ogłoszenie tych zarządzeń nastąpiło 1. 7. br.

Rzym, 1. 7. Pisząc o stosunkach handlowych polsko-niemieckich „Messagero" podkreśla defensywność polskich zarządzeń wobec ograniczeń, jakie są wprowadzene ze strony niemieckiej oraz zaznacza, że Polska pragnie zawrzeć z Niemcami prowizorjum na podstawie wzajemności materjalnej. Dziennik „d'Italia" podaje, że Niemcy pragną sprowokować Polskę do zerwania rokowań, lecz Polska prowokować się nie daje, co sprawia prasie berlińskiej widoczne zakłopotanie.

Londyn, 1. 7. „The Financial Times" z dnia 26 czerwca br. zamieściły obszerną korespondencję na temat zatargu, wywołanego polsko-niemieckiemi rokowaniami handlowemi, wskazując na możliwość zastąpienia w Polsce na wypadek utraty rynków niemieckich innemi rynkami.

Ewentualna wojna celna Niemiec z Polską spowoduje konieczność opuszczenia G. Śląska przez niemieckich funkcjonarjuszy, którzy powrócą do Niemiec i zwiększą trudności na przeludnionym niemieckim rynku pracy. Pozatem przywóz z Niemiec do Polski będzie musiał być zastąpiony przez przywóz z innych krajów, a w pierwszym rzędzie z Anglji, która wskutek konkurencji niemieckiej nie miała dotychczas żadnych widoków zbytu na rynku polskim.

Echa trzęsienia ziemi.

Nowy Jork, 30. 6. Ostatnie doniesienia z terytorjum, dotkniętego katastrofą głoszą, że trzęsieniu ziemi towarzyszył straszliwy łoskot. Santa Barbara zostało zaciemnione tumanami kurzu. Z hukiem walących się domów mieszały się krzyki rannych i zasypanych. Ucieczka była niemożliwa wskutek falowania ziemi. Ulice nagle zalała olbrzymia masa wody. Wskutek eksplozji rezerwoarów benzyny wybuchł ogień, który powiększył jeszcze zamieszanie. Dwa olbrzymie hotele zawaliły się jak domki z kart. Całe dzielnice zasypane są gruzami. Więzienie rozpadło się na dwie części, a więźniowie uciekli, nikt bowiem nie miał czasu zająć się nimi. Mieszkańcy jednego z hoteli w liczbie 300 zginęli. Zniszczoną została również centrala elektryczna, wskutek czego miasto jest bez światła.

O zgodę Gdańska z Polską.

Gdańsk, 30. 6. „Danz. Volksstimme" zamieszcza artykuł, występujący przeciw nieustannym manifestacjom i obchodom wszechniemieckim w Gdańsku i nawołuje senat gdański do zgody z Polską. Setki firm gdańskich znika z horyzontu — pisze dziennik — 18 tys. bezrobotnych napełnia ulice miasta, nędza szerokich warstw ludności przybiera formy zastraszające, śmiertelność rośnie. Czy w tych warunkach rozsądny i nieopanowany przez szowinizm senat nie powinien wyciągnąć ręki do Warszawy? Wszystko w Gdańsku wpadło w szał nacjonalistyczny, w kabaretach, teatrach i ogródkach na każdym kroku przypomina się Gdańszczanom sceny bojowe i propagujące ducha odwetowego.

Dziecinna demonstracja.

Warszawa, 30. 6. W Łodzi odbyła się jedyna w swoim rodzaju demonstracja dzieci jednej ze szkół powszechnych, które nie otrzymały promocyj. Dzieci wzięły świadectwa i gremjalnie ruszyły pochodem na ulicę Piotrkowską, gdzie poczęły drzeć świadectwa, któremi zaśmieciły ulicę.

Czerwona księżniczka

Wiedeń, 2. 7. Wnuczka cesarza Franciszka Józefa, Elżbieta Windischgraetz, zaręczyła się z socjalistą, posłem Peznerkiem. Księżniczka należy do partji socjalnych demokratów.

Wyroki moskiewskie

Moskwa, 1. 7. W procesie przeciwko studentom niemieckim Kindermanowi, Wolfowi i Dittmanowi prokurator zażądał kary śmierci dla wszystkich oskarżonych.

Obrona lira

Rzym, 1. 7. Mussolini przyjął reprezentantów małych i średnich banków, którzy przedłożyli mu projekt w sprawie obrony lira. Spadek walorów państwowych jest obecnie przedmiotem poważnych rozważań kół finansowych.

Przed zamknięciem Opery Poznańskiej?

Poznań, 2. 7. Na wczoratszem posiedzeniu Rady Miejskiej zajmowano się szczegółowo sprawą teatrów miejskich w Poznaniu. W myśl propozycji Komisji Finansowej powzięto następującą uchwałę:

1. Prowadzić Teatr Polski w ramach budżetu, uchwalonego przez Radę Miejską do tegoż teatru za okres czasu od 1 września do końca grudnia 1925.

2. Z powodu deficytu, przekraczającego siły płatnicze ludności, z mknąć Operę od 1 września 1925, o ile zespoły artystyczne nie zgodzą się na nowe warunki, zaproponowane im przez deputację teatralną i zaakceptowane przez Radę Miejską.

Ustąpienie biskupa Matulewicza

Warszawa, 2. 7. Dzienniki podają, że dotychczasowy biskup wileński, ks. Matulewicz, ustępuje ze swego stanowiska wobec wejścia w życie Konkordatu i przemianowania diecezji wileńskiej na archidjecezję.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych

Warszawa, 1. 7. Sejmowa Komisja Ochrony Pracy obradowała nad projektem noweli do ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Przyjęto art. 1, ustalający zasady, że ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia podlegają także pracownicy umysłowi, zarabiający nie więcej, niż 500 złotych miesięcznie.

Stronnictwo wielkiej własności ziemskiej

Warszawa, 1. 7. Grupa chrześcijańsko-rolnicza i stronnictwo chrześcijańsko-ludowe połączyły się w jedno stronnictwo pod nazwą „Stronnictwo chrześcijańsko-narodowe", którego celem będzie obrona interesów wielkiej własności ziemskiej. Prezesem Rady Naczelnej jest senator Szułdrzyński, prezesem Zarządu senator Kasznica.

Wybuch niemieckiej fabryki chemicznej.

Berlin, 2. 7. Wczoraj nastąpił w fabryce „Flaka" silny wybuch. Część fabryki wyleciała w powietrze. Gmach zdemolowany. Wiele robotnic uległo śmiertelnym obrażeniom.

Ewakuacja Zagłębia Ruhry

Paryż, 2. 7. Wojska francuskie opuściły wczoraj przyczółek mostowy pod Homburgiem. Dziś rano wojska francuskie wycofały się z mostu między Reinhausem i Hochfelden oraz z pod Duisburga.

Wobec bandyckich metod sowieckich.

Warszawa, 2. 7. Między Ministerjum Spraw Zagranicznych a rządem sowieckim toczą się rokowania w sprawie wydania porwanego przez pograniczną straż sowiecką oficera polskiego, Mączyńskiego z K. O. P. Jak wiadomo, Mączyński został onegdaj w nocy porwany podstępem przez żołnierzy sowieckich podczas wizytacji granicy. W odpowiedzi na to polscy żołnierze schwycili kilku żołnierzy sowieckich, wskutek czego powstał incydent, który zostanie zlikwidowany w drodze dyplomatycznej.

Ciężkie położenie w Marokku.

Paryż, 3. 7. Przebieg walki w Marokku jest ciężki. Wprawdzie gen. Freidenberg posunął się naprzód, przyczem zmusił kilka plemion, które przeszły na stronę Abdul Krima — do uległości, jednak atak regularnego wojska Ryfenów w liczbie 6000 na szosę między Fezem i Tazą miał powodzenie. Plemiona wierne Francji musiały cofnąć się przed przeważającą siłą Abdul Krima. Wojska francuskie podjęły przeciwatak.

Krótkie wiadomości

— Pan Premjer Grabski wygłosił w Komisji Skarbowo-Budżetowej przemówienie o położeniu gospodarczem Państwa, w którem stwierdził, że jest ono niezwykle pomyślne. Najtrudniejsze 3 miesiące przebyliśmy bardzo dobrze. Obecny i następne miesiące przedstawiają się pomyślnie. Z pożyczki amer. otrzymaliśmy 114 milj. zł, wkrótce dostaniemy resztę 53 milj. Rokowania o dalsze 15 milj. dol. nie są jeszcze ukończone. Z pożyczki amer. rząd wydzielił 79 milj. dla Banku Gosp. Krajowego, 20 milj. na budowę kolei, resztę otrzymały samorządy na budowle. W końcu omawiał p. premjer stosunki gospodarcze z Niemcami i zakończył słowami: Dążymy z Niemcami do układów, ale nie kosztem naszego eksportu i zrobimy ustępstwa, o ile oni je zrobią. Innem językiem rozmawiać nie możemy.

— Ministerstwo ogłosiło w Dzienniku Ustaw nr. 61 listę tych towarów, których przywóz do Polski jest wzbroniony. Zawiera ona owoce, korzenie, kawę i jej surogaty, kakao, herbatę, skóry wyprawione, skóry futrzane, obuwie i inne wyroby skórzane, wyroby z drzewa, meble, wyroby porcelanowe, opony, węgiel, azotniak, mydła szereg wyrobów żelaznych, maszyny do pisania, rowery, samochody, tkaniny, dywany, wyroby miedziane, konfekcję, wyroby galanteryjne. Rozporządzenie weszło w życie 27 czerwca br. Wojna celna z Niemcami wobec tego ogłoszona.

— Polski szkolny okręt handlowy „Lwów" wyjechał na morze Śródziemne. Zwiedzi Londyn, Włochy i kraje graniczące z tem morzem.

— Obszerne dobra krotoszyńskie obejmujące 30 folwarków, w ręku książąt Thurn i Taksis, rząd polski zlikwiduje w najbliższym czasie.

— Krakowski zakład dla leczenia radem otrzymał od belgijskiego zakładu jeden gram radu. Jest to dla Polski wypadkiem doniosłym nietylko dlatego że luk 1 gram czystego radu kosztuje 70 tys. dolarów, ale także dla tego że nasz zakład posiadać będzie 2 gr. czystego radu. Jest to ilość olbrzymia jeżeli zważymy, że instytut belgijski w Brukseli dla wytworzenia 1 gr. czystego radu potrzebuje 50 wagonów rudy z Kongo w Afryce i musi użyć do tego drugie 50 wagonów materjałów pomocniczych. Brukselska wytwornia jest w stanie produkować tylko 2—3 gramów rocznie.

Z życia Towarzystw

**** Baczność Bracia Strzelcy!** W niedzielę 5-go rano o 6-tej zbiórka członków na rynku. Umundurowani bracia stawią się z karabinami, nieumundurowani w ciemnem ubraniu, białe rękawiczki, odznaka strzelecka (kokarda zielono biała).
Zarząd Bractwa Strzeleckiego.

**** Czołem!** Zebranie Tow. Gimn. „Sokół" odbędzie się w poniedziałek 6 bm. o godz 8 wiecz. w lokalu p. Knechtla. Na porządku obrad ważne sprawy; uprasza się członków o liczne i punktualne przybycie Zarząd.

****** Miesięczne zebranie Związku Inw. Woj. Rz. P. Koła Września odbędzie się w niedzielę, dnia 5-go lipca 1925 o godz. 12,30 w poł. w sali p. Knechtla (p. Bartkowiaka). Ponieważ będzie wygłoszone sprawozdanie ze Zjazdu delegatów w Warszawie prosi o liczne przybycie Zarząd.

**** Gotów!** Zebranie Stow. Młodzieży odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz. 7,30 wieczorem w salce parafjalnej. O liczny udział prosi Zarząd.

**** Sprawie służ!** W piątek o godz 7mej odbędą się ćwiczenia na dziedzińcu Szkoły Powszechnej. Stawienie się wszystkich druhen konieczne.
Stowarzyszenie Młodych Polek.

Wielebn. Duchowieństwu, WP. rektorowi Gawęckiemu oraz wszystkim znajomym za okaz. dowody współczucia i oddania ostatniej przysługi ukochanej córce naszej z głębi serca

Bóg zapłać!

Rodzina Musielaków.

Za spokój duszy naszego najdroższ. i najlepszego syna i brata śp. **Tadeusza Kuleckiego** jako w I. bolesną rocznicę śmierci odprawi się

Msza św.

5 lipca rb. o godzinie 8.45 rano o czem zawiadamiamy krewnym i znajomym.

Rodzice z rodziną.

Za nadesłane nam życzenia, w dniu ślubu naszego, składamy wszystkim serdeczne staropolskie

Bóg zapłać!

Kazimierz i Marja Szafraniakowie.

Licytacja przymusowa!

W jarmark dnia 7-go lipca 1925 roku o godz. 9 przedp. publicznie sprzedam najw. dając. za natychmiastową zapłatą **na rynku we Wrześni**

1 motor 30 konny.

Janicki, komornik sądowy, Września.

Licytacja przymusowa!

W jarmark dnia 7-go lipca 1925 roku o godz. 9 przedpoł. publicznie sprzedam **na rynku we Wrześni** najw. dając. za natychm. zapłatą:

2 akcje Cukrowni we Wrześni,
1 złoty zegarek,
400 marek niemieckich w srebrze.

Janicki, komornik sądowy, Września.

Obwieszczenie!

Pomimo istniejącego zakazu sprzedaży broni i amunicji osobom niepowołanym zdarzają się często wypadki, że kupcy zajmujące się handlem wzgl. reperacją broni palnej sprzedają takową osobom nieuprawnionym do posiadania wzgl. noszenia broni nie zdając sobie sprawy z lekkomyślnego i karygodnego postępowania.

Wobec powyższego zwracam tut. kupcom i mieszkańcom uwagę na następujące:

1. Do posiadania broni palnej i noszenia takowej 1e sobą jest li tylko upoważniony ten, który uzyskał zezwolenie władzy policyjnej lub administracyjnej z-szej instancji na noszenie broni palnej.

2. Sprzedaż broni palnej

a) osobom cywilnem dopuszczalna jest po przedłożeniu urzędowego pozwolenia, że dana osoba jest upoważniona do posiadania i noszenia broni,

b) Funkcjonarjusze Policji Państwowej nabywać mogą broń krótką palną jedynie na podstawie pisemnego pozwolenia wydanego przez ich bezpośredniego przełożonego (komendant Pow. P. P.) Pozwolenie to pozostaje u sprzedającego broń i służy jako dowód sprzedaży broni osobie do kupna uprawnionej.

Funkcjonarjusze Policji Państwowej kupujący broń palną jedynie dla własnego użytku nie mającą być użytą dla ekwipunku i dla celów służbowych podlegają przy jej kupnie tym samym przepisom jak osoby cywilne i winni uzyskać pozwolenie władzy administracyjnej.

c) Osoby wojskowe nabywać mogą broń krótką palną (rewolwery, pistolety i t. d. jedynie na podstawie pisemnego pozwolenia wydanego przez ich bezpośrednio-przełożonego (dowódca pułku i t. d.)

d) Osobom nieletniem i młodzieży szkolnej jest sprzedaż jakiejkolwiek broni palnej wogóle niedopuszczalną.

Wreszcie zaznaczam, że składy które się zajmują sprzedażą broni palnej oraz amunicji winni być w posiadaniu pozwolenia władzy administracyjnej 1-szej instancji (Starostwa) i prowadzić ewidencję sprzedanej broni z podaniem nazwiska oraz miejsca zamieszkania kupujących broni i datę i l. dz. wydanego pozwolenia na zakup wzgl. noszenie broni.

Ewidencję tą należy w razie żądania kontrolującemu urzędnikowi policyjnemu przedłożyć do wglądu.

Przypominając powyższe wzywam tut. kupców oraz mieszkańców do ścisłego przestrzegania przepisów w tym kierunku, gdyż winnych przekroczenia i opieszałych właścicieli składów broni i amunicji pociągnę do surowej odpowiedzialności karnej w drodze sądowej.

Września, dnia 26 czerwca 1925 r.

Urząd Policyjny

L. dz. 1445/25 III. Soltysiak